

DUecik – Rafaello

Znów wędrujemy ciepłym krajem
Malachitową łąką morza

Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Na fioletowo-szarych łąkach
Niebo rozpina płynność arkad

Pejzaż w powieki miękko wsiąka
Zakrzepła sól na nagich wargach

A wieczorami w prądach zatok
Noc liże morze słodką grzywą

Jak miękkie gruszki brzemieje lato
Wiatrem sparzone jak pokrzywą

Przed fontannami perłowymi noc
Winogrona gwiazd rozdaje

Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym

Krajem
Malachitową łąką morza

Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Znów wędrujemy ciepłym krajem
Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Przed fontannami perłowymi noc

Winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym
Krajem
Malachitową łąką morza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych